Ner 240. ROK 1841. SRODA 20 PAŹDZIERNIKA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Przeniesienie S. Wojciecha.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Budzisława.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROŁOGICZNE.

Dzień godzina		Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
	6	27" 1' 092	† 8° 2	2''' 91	Zaden	Chmury	Deszcz
18	2	1, 439	† 10, 9	3, 50	Pł Zachodni mocny	Pochmurno	Deszcz
	6	3, 153	† 8, 4	3, 34	,, wicher	Pogoda z Chmurami	

Wiadomości krajowe.

— KRAKÓW. —

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 18 do dnia 19 Października.

Samlicki Franciszek, Tkaczewski Andrzej ob., Stanowski Stanisław ob., O aczewski Antoni ob., Chwalibóg Konrad ob., Straszewicz Alexander ob., Nowakowski Seweryn ob., Mieroszewski August ob., Hoff Ludwik, z Polski; — Lewiecki Adolf ob,, Weber Adolf, Sawicka Wiktorya ob., Dworzecka Julia ob., Łaski Jan ob., z Galicyi; — Paoli Giovanni, Boutourlini Katarzyna hr., z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Zakrzeński Felix ob., Potocka Ewa hr., Radomski Jakob ob., do Polski; — Feist, Laskowski Roch ob., do Pruss.

Dnia 17 P. Fred Lund skrzypek króla Jmci Duńskiego i Pan Szczepkowski tenorysta do teatru tutejszego angażowany, dali kocert wokalny i instrumentalny w teatrze. Publiczność, obu artystów ustawicznemi okrywała oklaskami, a w końcu zaszczyciła ich przywołaniem. Pan Szczepkowski ma głos silny, i szczególniej ładne robi *crescenda.*

Wiadomości zagraniczne.

— Warszawa 12 Października. —

Wypis z protokółu sekretaryatu stanu królestwa Polskiego.

z Bożéj łaski
MY MIKOŁAJ PIERWSZY
Cesarz Wszech Rossyi, Król Polski.
etc. etc. etc.

W uzupełnieniu dalszém ukazu naszego z dnia 21 stycznia (2 lutego) r. b., na przedstawienie rady administracyjnéj królestwa polskiego, rozkazaliśmy i rozkazujemy:

Art. 1) Papier stemplowy w królestwie polskiém, od dnia 20 grudnia (1 stycznia 1841/2 używać się mający, winien mieć herb cesarstwa tak w znakach wodnych, jako i stemplowych, napisy zaś oznaczające ceny; i napisy w znakach wodnych, w dwóch językach: rossyjskim i polskim. Art. 2) Ceny papieru stemplowego wyrażone być mają na ruble i kopiejki, a rada administracyjna oznaczy bliżéj, na przedstawienie dyrektora głównego prezydującego w kommissyi Rządowéj przychodów i skarbu, podział papieru stemplowanego co do jego cen szczegółowych. Art. 3) Karty i kalendarze, opatrywane być mają podobnym stemplem, jak papier stemplowany, i cenami dotąd obowiązu-

jącemi, lecz w rublach i kopiejkach wyrażonemi. Art. 4) Zapasy dotychczasowego papieru stemplowanego, tudzież kart, z d. 19 (31 grudnia 1841 roku pozostające, winny być tylko co do cen, zgodnie z artykułami 2 i 3 przestęplowane; zapasy zaś papieru jeszcze nieostęplowanego, z dotychczasowemi znakami wodnemi pod stempel przysposobionego, mają być również nowemi tylko cenami i stęplami oznaczone. Art. 5) Wykonanie niniejszego ukazu i umieszczenie w dzienniku praw, radzie administracyjnéj królestwa Polskiego polecamy.

Dan w Warszawie, dnia 3 (15) września 1841 r.

(podpisano) *Mikołaj.*
przez cesarza i króla
Minist. Sekr. Stanu *Ig. Turkułł.*

— *Paryż 9 Października.* —

Rząd ogłosił dziś następujące trzy depesze telegraficzne spóźnione dla mglistej pory czasu.

I. DEPESZA TELEGRAFICZNA.

»*Bajonna 7 Października. Jenerał dowodzący* 20stą *dywizyą wojskową do P. ministra wojny.*

»W dniu 5 b. m. O'Donnel odebrawszy w posiłku jeszcze jeden batalion, wezwał do poddania się miasto (Pampelunę). Ribeiro odrzucił wezwanie i cytadella rozpoczęła ogień. Huk dział słyszano jeszcze w nocy.

»Brygada Concha w Trafali, oświadczyła się za Esparterem.«

II. DEPESZA TELEGRAFICZNA.

Podprefekt do ministra spraw wewnętrznych.

»*Bajonna 7 Października.* Dnia 5 z rana miasto Bilbao oświadczyło się za królową Krystyną. Cała ludność, gwardya narodowa i wojsko, osady wynoszącéj 1660 ludzi oświadczyły się jednomyślnie,

»Komendant téj prowincyi Santa Cruz, sam jeden odmówił przystąpienia do związku.«

III. DEPESZA TELEGRAFICZNA.

»*Bajonna 8 Października.* Jenerał Alcala uczynił marsz wsteczny od Bergary ku Tolozie. Mniemają że powróci do San Sebastian. W Madryoin dnia 4 z rana było spokojnie. Poruszenie rozszerza się w Biskai i Alawie.«

Podróżni zapewniają że poruszenie miało otworzyć się na wszystkich punktach Hiszpanii, i że odkrycie tego zamiaru przyspieszyło wcześniejsze wykonanie go w Pampelunie.

Korespondent nasz w Bajonnie mówi *Monitor paryzki*, doniósł nam. że 4 października jenerał Piquerro, poszedł za przykładem O'Donnela, i rozkazał w Wittoryi ogłosić regencyą królowéj Krystyny i utrzymanie *fueros.*

— *Madryt 22 Września.* —

Nadzwyczajny goniec z Paryża przywiózł tu wiadomości o mianowaniu pana Salvandy posłem francuzkim przy tutejszym dworze.

Rozeszły się niepokojące pogłoski o rozruchach, które miały wybuchnąć w Walencyi.

Machinacye nieprzyjaciół rządu, szczególniéj na południu w wielkim są ruchu, ale rząd bywa o nich dokładnie zawiadomionym, i duch mieszkańców tych prowincyi jest rękojmią, że wszelkie dalsze usiłowania rozniecenia wojny domowéj tak zostaną zniweczonemi, jak ów zamach nad brzegiem Guadiany, wykonany od granicy portugalskiéj, przez silną gromadę zbiegów hiszpańskich, przeciw gminie Villaneuva del Fresno, odparty natychmiast przez energię tamtejszéj milicyi. Lizbona, Gibraltar i Kadyx są głównemi punktami w których te intrygi przędą się, których duszą jest obecny w Gibraltarze jenerał Ramon Narvaez. Podług listów z Gibraltaru, jenerałowie baron Meer i Clonard, wkrótce także spodziewani są w Gibraltarze. Planem malkontentów zdaje się być, użyć kontrabandystów do swoich celów i z ich pomocą wykonać napaść. Ale baczność na całéj linii od granicy portugalskiéj, od czasu jak i wojsko liniowe zostało tam użytem, stała się tak ścisłą, że nawet handel przemycarski połączony jest z niezmiernemi trudnościami i niebezpieczeństwami i ilość przemyconych na téj granicy towarów portugalskich bardzo się zmniejszyła. Znany dawniéj dowódzca karlistów a teraźniejszy jenerał hiszpański Zurbano, ma być przeznaczony na dowódzcę ruchoméj kolumny, która nieustannie przebiegać ma okrąg graniczny i przeszkadzać kontrabandom.

W Braganza i Oporto gdzie znajdują się formalne składy towarów angielskich przeznaczonych do Hiszpanii, interesa tamtejszych spekulantów od niejakiego czasu tak źle idą, że wielu musiało ich zupełnie zaniechać. Zamiarem jest rejenta zreorganizować korpus karabinierów celnych i straży nadbrzeżnéj, i oddać je pod rozkazy jenerała Iriarte.

Posłanie pana Hoyos do infanta don Francisco de Paula może mieć związek z życzeniem rządu aby infanta i jego rodzinę do Hiszpanii sprowadzić, a to dla tego, aby synów jego zbliżyć do królowéj Izabelli, i tym sposobem założyć może węgielny kamień do związku niezmiernie ważnego dla Hiszpanii. Małżeństwo między jednym z synów infanta i królową Izabellą, byłoby istotnie w Hiszpanii bardzo popularném i

zarazem na zawsze odjęłoby wszelkie nadzieje tym którzy dotychczas spodziewają się, że przez zaślubiny zdołają jednego z synów don Carlosa na tronie osadzić.

— *Dnia 25 Września.*

Pan Olozaga, który tylko z stopniem pełnomocnego ministra udał się do Paryża, otrzymał teraz jak słychać upoważnienie wystąpienia tam jako poseł, jeśliby mu to stósownem się zdawało. Pan Onis, zaufany przyjaciel ministra Gonzales i gorliwy stronnik zasad progresistów, został mianowany pełnomocnym ministrem w Londynie i wkrótce tam się uda. Podług wszelkiego podobieństwa pan Aston spodziewa się pozostać na swojéj tutejszéj posadzie. Margrabia Saldanha jest tu co chwila spodziewany w przejeździe do Wiednia.

Południowa Portugalia ciągle jest nawiedzaną przez bandy miguelistowskie, które niekiedy przestępują granicę hiszpańską, ale zaraz bywają odpierane. Zwykle składają się one z jazdy uzbrojonéj lancami.

— *Sztutgart 3 Października.* —

Deputowani wybrani do złożenia powinszowań Jego K. Mci, przedstawili mu w dniu 28 po południu adres dziękczynny. Procesya uroczysta była najpiękniejszą uroczystością, ze wszystkich któreśmy tu od tygodnia widzieli. Wszystko tam znajdowało się w rozrzutnéj obfitości, co powab i ozdoba, wspaniałość i gust wynaleźć mogą. Pochód trwał przeszło godzinę chociaż pieszo idący tak szeroko byli ustawieni że zajmowali połowę ulicy królewskiéj. Każdy urząd był tam reprezentowanym, każde rzemiosło miało swoich deputowanych i to nie tylko z chorągwiami i t. p. godłami, ale nawet w najrozciąglejszych obrazach. Tu na wozie siana siedziały dziewczęta z wieńcami, tam przedstawione było gospodarstwo w najżywszym obrazie. Robiono masło, przyrządzano ser, wszystko z największą czystością, dziewczęta w białych koszulkach i czerwonych kaftanikach. Na innym wozie siedziały dziewczęta przędzące i kręcące nici, zwijające je, czeszące len, wszystko tak gorliwie jakbyśmy byli w pracowitéj chatce wieśniaczéj. Na wozie przedstawiającym winnice zbierano wino, prasowano je, a uwieńczony Bachus siedział na beczce. Rola przedstawioną była z zaprzęgiem czterech potężnych wołów. Dunaj przysłał okręt na którym siedziało śpiewające towarzystwo. Owczarnie przysłały swoje pasterki z jagniętami, i pasterzy grających na szałamajach, nawet ogrodnicy liczyli podług szczególnéj swojéj metody na liściach gruszkowych. A kiedy 36 pocztylionów zatrąbiło, tóż to była wrzawa, i dzwony brzmiały; działa ryczały, a nad tem wszystkiem wspaniałe słońce jaśniało. Król był bardzo wzruszony, a kiedy nadeszli starzy żołnierze z pułku xięcia następcy tronu, w mundurach jakie wtenczas nosili, z podziurawioną chorągwią pod którą król w 1814 i 1815 roku zwyciężał, wtedy łzy skropiły jego lica. Ale najbardziéj podobało mi się (mówi referent gazety augsburskiéj,) 500 młodych dziewcząt w bieli z różami białemi na głowie i wieńcami w ręku, które postępowały szeregami po 8, jak gromada błogosławionych duchów, a za niemi najpiękniejsza z gałązką palmową i dwoje dzieci z wysokiemi łodygami lilii. Z 64 okręgów królestwa każdy najpiękniejsze swoje dziewice przysłał.

— *Lizbona 20 Września.* —

W Algarbii znowu miały miejsce walki z gerylasami, z których jednak 24 oddało się na łaskę królowéj, wielu zaś poległo na placu. Mimo to inne bandy gerylasów nie przestają swoich wycieczek i nawet niektóre oddziały wojska królowéj, których żołd oddawna zalega połączyły się z niemi. Minister spraw wewnętrznych oświadczył w senacie, że zwiększanie się liczby gerylasów przypisać należy anarchicznym poruszeniom w 1840 r.

— *Konstantynopol 15 Września.* —

Syn wice-króla Said bej i Sami bej odroczyli swój wyjazd do Alexandryi i paropływ *Nil* odpłynął tam tylko z raportami o ostatnich układach między posłami Mehmeda Ali i portą. Odjazd Reszyda paszy do Paryża stanowczo odroczony został na dzień 28 września. Udaje on się przez Wiedeń.

W armii ma być wprowadzony system podobny do pruskiego. Każdy musi służyć pięć lat w stojącéj armii, poczém zostanie odesłany do domu i tam wpisany do landweru swego okręgu, z swoim stopniem; oficerowie jeśli zechcą mogą na dłużéj zostać w armii. Pułki landwerowe w pewnych terminach mają przybywać na kilka miesięcy do Kostantynopola, dla ćwiczenia się w służbie, i znowu po tem powracać do swoich zatrudnień. Tylko w przypadkach wojny muszą być gotowemi do marszu. Aby ten system w obecnych okolicznościach w wykonanie wprowadzić, sprowadzone tu landwery mają zostać wcielonemi do stojącéj armii a w ich miejsce ci wszyscy żołnierze którzy już pięć lat wysłużyli będą wolni i do landweru odesłani. Te plany dotychczas nie są jeszcze potwierdzone przez sultana, ale to niewątpliwie nastąpi. — Ale zdaje się, że celem zkoncentrowania tak wielkiéj liczby

wojska w Konstantynopolu jest nie tylko reorganizacya, ale nadto iż pomyślano, że w tak wielkiém państwie jak Turcya armia stotysięczna rozproszona po różnych prowincyach niknie; a przeciwnie w jednym punkcie zkoncentrowany tak silny, wyćwiczony, gotowy do walki korpus, mogący w każdéj chwili postąpić tam gdzie tego wypadnie potrzeba, przez samo moralne wrażenie może lud na wodzy trzymać. Ten korpus koncentruje się tutaj dla tego, żeby serce państwa, to jest Stambuł zasłaniał, częścią zaś aby rozmaici dowódzcy mogli być pod okiem, i nakoniec, że ćwiczenie i utrzymanie żołnierzy tutaj łatwiejszém jest niż gdziekolwiek.

— *New York* 16 *Września.* —

W ostatnich dniach zaszły ważne zmiany w Stanach Zjednoczonych. Były bank Stanów Zjednoczonych ustał zupełnie. Prezydent Tyller znowu zniósł przez swoje veto nowy bil bankowy, chociaż w nim opuszczono upoważnienie dla głównego banku do tworzenia banków filialnych w obecnych stanach, bez ich poprzedniego pozwolenia i chociaż bil ten w téj formie znowu przez obie izby kongresu został przyjętym. Skutkiem tęgo jest zmiana gabinetu. Daléj bil względem wprowadzenia nowéj podwyższonéj taryfy został przez obie izby przyjęty i przez prezydenta zatwierdzony. Nakoniec Mac Leod znajduje się w bardzo krytyczném położeniu, bo chociaż jak powszechnie mniemają, przysięgli uznają go niewinnym, zagrożony jest gwałtami prywatnemi, przeciw czemu w prawdzie władze poczyniły już niejakie przygotowania ostrożności, te jednakże nie mogą dość zabezpieczyć więźnia przy tak wzburzoném usposobieniu mieszkańców przeciwko anglikom, i dla tego przyjaciele pokoju obawiają się bardzo starcia, któreby mogło spowodować wojnę między Anglią i Stanami Zjednoczonemi.

Zaraz po oświadczeniu prezydenta Tyller, iż niezatwierdzi nowego bilu w przedmiocie banku narodowego, wszyscy członkowie gabinetu, którzy wszyscy zgodzili się na zasadzę bilu bankowego, podali swoje dymisye, wyjąwszy jednego tylko pana Webster, który wprawdzie także głosował za bilem w mowie będącym, ale w liście posłanym do dziennikow podaje za powód pozostania w gabinecie, że z jednéj strony nie postradał jeszcze nadziei porozumienia się prezydenta z kongressem względem nowego systemu finansowego, a z drugiéj że pod względem spraw swego wydziału, to jest spraw zagranicznych zupełnie zgadza się z prezydentem. Mniemają że sam prezydent prosił go usilnie aby posady swojéj przynajmniéj tymczasowo nie opuszczał, ponieważ w obecnych okolicznościach nie ma człowieka, któryby sprawę z Anglią mógł doprowadzić spokojnie do końca. Pan Webster uchodzi za najzdatniejszego prawnika w Stanach Zjednoczonych.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 8615.

TRYBUNAŁ I. INSTANCYI

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Wzywa mających prawo do kwoty złp. 396 gr. 9 przez nabywcę domu N. 93 dawniéj Piotra i Magdaleny Chachulskich na Kleparzu sytuowanego, na rachunek szacunku tegóż domu złożonéj, następnie do obligu z dnia 25 października 1839 roku na domu pod L. 504 w gminie IV miejskiéj stojącym zabezpieczonego, wypożyczonéj, aby się z dowodami do téj kwoty prawa ich wykazującemi, po odbiór obligu w przeciągu 3ch miesięcy pod rygorem przyznania takowego skarbowi publicznemu zgłosili.

Kraków dnia 14 września 1841 r.

Zast. Prezesa Sęd. Appell.
M. SOCZYŃSKI.

(3r.) Zast. Sekr. *Brzeziński.*

Archikonfraternia Miłosierdzia i Banku Pobożnego.

Postępując w duchu art. 54 ordynacyi przez Senat Rządzący zatwierdzonéj, zawiadamia wszystkich, których dotyczeć może, iż fanty klejnotowe, które od lat dwóch, i sukienne, które od roku i sześciu niedziel w banku pobożnym zastawione, wykupionemi niezostały, dnia 15 listopada i następnych 1841 roku od godziny 9 z rana do 1széj z południa, w kamienicy przy ulicy Siennéj pod L. 53 przez publiczną licytacyą sprzedanemi będą, a po odtrąceniu kwoty z banku na zastaw powziętéj, reszta czyli nadwyżka, w ciągu lat 6ciu od licytacyi rachując, właścicielom zwróconą zostanie, nieodebrana zaś po upływie tego czasu, stanie się banku własnością.

Kraków d. 1 października 1841 r.

Starszy Archikonfraternii,
Bartynowski.

(1r.) Sekretarz *Strzelbicki.*